

Ludowcy odpowiedzialni za rozwiązywanie najważniejszych problemów wsi

WARSZAWA (PAP) 28 bm. — w trzecim dniu odbywającego się w Warszawie IX Kongresu ZSL toczyły się obrady plenarne. Wypełniła je przede wszystkim wielogodzinna dyskusja nad kierunkami dalszej pracy stronnictwa, zarysowa-

nymi w referacie polityczno-programowym wygłoszonym w pierwszym dniu kongresowych obrad przez prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego oraz w projektach deklaracji ideowej, programu i statutu ZSL przedłożonych najwyższemu forum chłopskiej partii.

ROLNIK — równoprawny obywatel

Specjalny wysłannik „TR” red. HALINA MAMOK komentuje z Warszawy

W czasie obrad IX Kongresu ZSL często przewija się stwierdzenie, iż wraz z awansem społecznym chłopów i postępem cywilizacyjnym wsi w 40-lecie Polski Ludowej utrwały się w klasie chłopskiej podstawowe dla socjalizmu wartości: poczucie sprawiedliwości społecznej, godność zawodu rolnika, godność i poczucie pracy, równorzędne prawo do uczestnictwa we współzrządzaniu krajem i związanego z partnerstwem poczucie współodpowiedzialności.

Konsekwencją tych przemian świadomościowych jest ambiacja szerszego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym, wpływania na kształt decyzji dotyczących nie tylko wsi i rolnictwa, ale także istotnych spraw kraju, ambiacja nowoczesniejszego gospodarowania, lepszych warunków życia i pracy na wsi. „W rolnictwie możemy widzieć nie tylko producenta żywności — powiedział jeden z delegatów — ale obywatela korzystającego ze wszystkich zdobyczy Polski Ludowej”. Podkreślano przy tym, iż prawo to płynie z faktu, niezaprzeczonego dorobku chłopów, ruchu ludowego w kształtowaniu osiągnięć Polski Ludowej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Panika w stolicy Libanu

Bejrut pustoszeje

BEJRUT (PAP) Rozgłoszona Fałangi podała, że w pobliżu ambasady Francji ofiarą zamachu padł oficer francuski, jednakże źródła oficjalne nie potwierdziły tej wiadomości. W dniu 27 bm. dokonano zamachu na sekretarza ambasady francuskiej. Miasto opustoszało całkowicie. Zamknięto sklepy i stoiska uliczne. Setki ludzi gromadzą się w bramach, słuchając wiadomości radiowych. W ogólnym chaosie trudno o doradny bilans strat, jednakże intensywny ruch karetek pogotowia świadczy, że znowu padają dziesiątki ludzi, a przede wszystkim wśród zabitych są dzieci, bawiące się na skwerach w obu częściach miasta. Według ostatnich doniesień z Bejrutu, w wyniku gwałtownych walk, jakie wybuchły tam w środę zarówno we wschodniej jak i zachodniej części miasta, co najmniej 18 osób zginęło, a około 130 zostało rannych. Ponadto dwie osoby poniosły śmierć w górach Szuf, położonych na południowy-wschód od stolicy Libanu.

Mnożą się akty indywidualnego terroru na Uniwersytecie amerykańskim w zachodniej części stolicy nastąpiła potężna eksplozja — bombę podłożono w jednym z auditoriów, na szczycie leżącej niezapalonych słuchaczami.



Wymiana ognia na ulicach Bejrutu.

Foto: CAF-UIPI

Generał żandarmerii ofiarą napadu na bank

Piąty strzał był śmiertelny

PARYŻ (PAP) „Nie robicie z siebie idiotów. Widzicie dobrze, że wasz napad nie udał się. Podajcie się!” — z takimi słowami zwrócił się do dwóch gangsterów, którzy wtargnęli z bronią w rękę do oddziału banku BNP w Lyonie, 58-letni generał żandarmerii, Guy Delfosse. Znajdował się on przypadkowo, zatłoczone swe sprawy osobiste w sali bankowej, gdy dwaj przestępcy steroryzowali we wtorek koło południa obsługę i klientów (ok. 50 osób). Próba Delfosse’a przemówienia gangsterom do rozsądku nie udała się. Jeden z nich, widząc, że generał (który miał na sobie mundur) zmierza w ich kierunku, otworzył ogień z rewolweru. Bandyta oddaje 4 strzały. Delfosse pada na ziemię. Wówczas zostaje dobity strzałem w głowę. Wszystko to dzieje się w odległości zaledwie kilkuset metrów od siedziby dowództwa żandarmerii. Niespożeni bandyci zdemontowali następnie i zabrali ze sobą kamerę TV oraz zmusili

Komisja ONZ o sytuacji ekonomicznej Polski

Ożywienie gospodarki wymaga czasu

GENEWA (PAP) Europejska Komisja Gospodarcza ONZ opublikowała raport za 1983 r., w którym ocenia sytuację gospodarczą świata w tym również sytuację Polski. Wg autorów opracowania po gwałtownym spadku produkcji przemysłowej w naszym kraju w 1981 r. i pewnym stopniu stabilizacji w 1982 r., w roku ubiegłym nastąpiło silne ożywienie produkcji przemysłowej. Zrealizowano więc założenia wzrostu produkcji przemysłowej, a wskaźnik wzrostu był nawet wyższy niż przewidywano. Ważny postęp nastąpił zwłaszcza w produkcji energii elektrycznej, węgla, wyrobów włókienniczych, samochodów, nawozów mineralnych i włókien sztucznych. Raport zwraca uwagę, że po raz pierwszy od kilku lat odnotowano poprawę w zużyciu materiałowym wkładem na jednostkę produkcji przemysłowej.

Zdaniem autorów opracowania, również w 1984 r. polska gospodarka będzie borykała się z brakiem równowagi, który narastał przez wiele lat. Niekorzystnymi czynnikami są: duże obciążenie obsługą zadłużenia, skutki sankcji nałożonych przez niektóre kraje zachodnie oraz brak dostępu do nowych pożyczek.

Długość — stwierdza raport Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ — ożywienie polskiej gospodarki będzie wymagało nieco czasu. Z uwagi na to, że dochód realny na głowę ludności zwiększył się w 1984 r. o 1-2 proc. (po ok. 18-proc. spadku w 1982 r.), co jak stwierdzono — ma oznaczać krok w kierunku normalizacji zarówno sytuacji gospodarczej jak i społeczno-politycznej w kraju.

Oświadczenie agencji TASS

Nie będzie rokowań na muszce Pershingów

MOSKWA (PAP) Agencja TASS zdemontowała w środę doniesienia dziennika „Financial Times”, który, powołując się na „dobre poinformowanych ekspertów radzieckich”, podał, że Związek Radziecki mógłby wstrzymać realizację swoich kontroponowanych wojkowych, jeżeli USA zamroziłby już zainstalowanych w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet jądrowych. TASS podkreśla, że jest to nieprawdziwa i zniekształcona interpretacja stanowiska radzieckiego. ZSRR — stwierdza agencja — był i jest nadal zdecydowanie zwolennikiem praktycznego i efektywnego rozwiązania problemu ograniczenia zbrojeń jądrowych. Nie ma potrzeby — pisze TASS — przekonywania naszego kraju co do celowości prowadzenia dialogu w tej sprawie. Radzieckie inicjatywy, dotyczące zarówno „europejskich” jak i strategicznych zbrojeń jądrowych, są nadal aktualne. Dla ich realizacji i w związku z tym także dla wznowienia rozmów — akcentuje TASS — niezbędne jest jedno: gotowość



KATOWICE
BIELSKO-BIAŁA
CZĘSTOCHOWA

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 76 (13.236)
29.III.1984 r.
CZWARTEK
6 stron
CENA 5 zł

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rozmowy Sandora Gaspara w Warszawie

Korzystna wymiana doświadczeń

WARSZAWA (PAP) Na zaproszenie KC PZPR 28 bm. przybył do Polski członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Krajowej Rady Zw. Zaw. WRL, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Sandor Gaspar. S. Gaspar spotkał się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Tadeuszem Porebskim. Wymieniono doświadczenia w pracy partyjnej ze związkami zawodowymi. Podkreślono rangę i znaczenie związków zawodowych w umacnianiu socjalistycznego państwa, rozwoju demokracji i rzetelnego interesu ludzi pracy. Podkreślano znaczącą rolę polskich związków zawodowych w przezwyciężaniu kryzysu i utrwalaniu procesu porozumienia narodowego.

Przewodniczący SFZZ z uznaniem mówił o odradzającym się ruchu zawodowym w Polsce, a także o jego znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Wysoko cenione jest podkreślenie znaczenia wojewódzkimi, listy 160 kandydatów na członków Naczelnego Komitetu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wśród piasków Libii i nad Renem

„Mostostal” dowodzi że potrafimy dobrze budować

Stała obecność zafrankiego „Mostostalu” na zagranicznych rynkach datuje się od początku ubiegłego dziesięciolecia. Jego największymi kontrahentami były i są nadal głównie kraje arabskie. Przedmiotem eksportu jest budowa obiektów przemysłowych i komunalnych pod klucz oraz montaż kompletnych linii technologicznych, a także pojedynczych maszyn i urządzeń, konstrukcji, rurociągów, zbiorników.

Co i gdzie?

Najbardziej liczący się dla przedsiębiorstwa jest rynek libijski. W kraju tym fachowcy „Mostostalu” budują obecnie kilka obiektów: bazę magazynową paliw płynnych w Zawia (w pobliżu Tripoli), rozbudowę bazy zbiornikowej na paliwa płynne w dwóch innych miejscowościach oraz wy-

konują remont odsalarek w Bengazi. Łączna wartość umów eksportowych „Mostostalu” z kontrahentami libijskimi przewidzianych do realizacji w roku 1984 sięga blisko 1,3 mld zł.

Drugim, liczącym się partnerem dla zafrankiej firmy jest Irak. Ekspy „Mostostalu” montują tam urządzenia i maszyny w rafineriach, w oczyszczalniach ścieków, w za-

Kierownictwo Sądu Najwyższego w Belwederze

Walka z przestępczością wymaga społecznego wsparcia

WARSZAWA (PAP) 28 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablęński spotkał się w Belwederze z kierownictwem Sądu Najwyższego. I prezes Sądu Najwyższego Władysław Bartoś przedstawił ogólne wyniki pracy sądu w roku 1983 oraz podstawowe problemy związane z dalszą jego działalnością.

W toku dyskusji, wskazywano na najważniejsze zadania wymiaru sprawiedliwości, zwa-

ssa w dziedzinie skutecznego zwalczania przestępczości najgroźniejszych dla społeczeństwa oraz w zakresie uminiejszenia porzeczki i spokoju publicznego. Na zakończenie przewodniczący Rady Państwa podziękował całemu składowi Sądu Najwyższego za wysiłki włożony w realizację jego zadań w 1983 roku. Podkreślił m. in., że działaniu organów wymiaru sprawiedliwości musi towarzyszyć i je wspierać szeroki, społeczny front walki z przestępczością.

Wojciech Jaruzelski

przyjął ambasadora Wietnamu

WARSZAWA (PAP) 28 bm. i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przyjął ambasadora Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, Truong Quang Ngo, w związku z zakończeniem misji dyplomatycznej.

Nowości „Unimoru”



Konstruktorzy z gdańskiego „Unimoru” przygotowali nowy model telewizora kolorowego — „Neptun 565” o ekranie 26-calowym, który wejdzie na rynek w kwietniu br. W kolekcję czeka „Neptun 546” (ekran 26-calowy) z urządzeniem do zdalnego sterowania bezprzewodowego, który będzie produkowany we współpracy z Czechosłowacją i NRD. Szkoła tylko, że nadal tak trudno kupić tradycyjny odbiornik czarno-biały. Na zdjęciu: konstruktor „Unimoru” prezentuje płytę czołową i urządzenie do zdalnego sterowania OTVC „Neptun 546”. Foto: CAF-Stefan Kraszewski

„Jurajska”

gasi pragnienie

Do sklepów woj. częstochowskiego skierowano milion 200 tys. butelek nowej wody stołowej „Jurajska” — wyprodukowanej w oddanej do użytku w tym miesiącu Wytwórni Wód Gazowanych WZGS „Samopomoc Chłopska”. W Postępie koło Myszkowa. Kosztom ponad 280 milionów złotych, wznieoszony został obiekt i wyposażony w nowoczesne linie do napełniania butelek o pojemności 0,33 l, a w kwietniu ruszy linia dla butelek o pojemności 1 litra. Woda stołowa „Jurajska” w Postępie zawiera, jak wykazały badania „Balneoprojekt”, w litrze około 900 miligramów soli mineralnych i innych składników leczniczych. Jest bardzo czysta pochodząca, bowiem ze znacznej głębokości ze źródeł jurajskich. Sprzedawcą są być będzie zabawiarz i słodzenia po 6,50 zł za butelkę.

Dramatyczne godziny poszukiwań • Szczęśliwy finał

7-kilometrowa

„wędrówka” malutkiej Małgosi

We wtorek 27 bm. ok. godz. 14 Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Andrychowie został powiadomiony przez mieszkanke Zagórnia Jurek B. o zaginięciu 2-letniego Andruszka S. Dziecinę bawiła się wraz z dziećmi wokół domu i nagle ślad po niej zaginął. Do godz. 14.00 rodzina przy pomocy sąsiadów prowadziła poszukiwania na własną rękę, niestety, bez rezultatu. Po zgłoszeniu zaginięcia do akcji oprócz funkcjonariuszy RUSW w Andrychowie włączyli się także uczniowie ze szkół technicznych w Andrychowie, szkoły podstawowej w Zagórniu, a także jednostki OSP z Roczyn. Za godzinę i Andruszek wraz z dwoma przewodnikami z psem. Równocześnie na miejsce zaginięcia dziecka skierowano funkcjonariuszy ze specjalnej kompanii WUSW w Bielsku-Białej. Ok. godz. 17.10 nies troniący Sebrin prowadzony przez funkcjonariusza RUSW w Andrychowie sierżanta Wiesława Gałuszke doprowadził poszukiwanych do miejsca zaginięcia dziecka oddalonego o 7 km od domu. Pomoc przyszła w porę. (sab)

Rola i zadania komisji wyborczych

Przeprowadzić wybory zgodnie z nowymi zasadami

Przygotowania do wyborów do rad narodowych wkroczyły w kolejną, ważną fazę. Podjęła działalność Państwowa Komisja Wyborcza. Zadania komisji oraz prowadzone obecnie prace przedstawił w rozmowie z dziennikarzem PAP jej przewodniczącą — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prace przygotowawcze prowadzone na podstawie uchwalonego przez Radę Państwa kalendarza wyborczego. Zgodnie z tym kalendarzem Rada Państwa

poważala Państwową Komisję Wyborczą, jako organ zobowiązany do koordynowania działalności wszystkich komisji wyborczych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Górnicy i energetycy o jakości węgla

Kotły nie znoszą kamienia

Problem nie jest nowy. Tyle, że w ostatnich latach przy niezwykle napiętym bilansie paliwowo-energetycznym kraju, niedostatku węgla i prądu, wstydliwie pomijano go milczeniem. Jednak obecnie, przy ustaleniach poziomu wydobycia węgla i produkcji energii, kwestia jakości paliwa nabiera coraz większego znaczenia. Wszak w dużej mierze decyduje o sprawnym i ekonomicznym funkcjonowaniu elektrowni i elektrociepłowni.

Wczoraj w Katowicach, przy wspólnym stole zasiadli dwaj partnerzy: górnicy i energetycy. Uczestnikom spotkania, które

przewodził minister górnictwa i energetyki Czesław Piotrowski — przedstawiono informacje do

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nieostrożny lokator sprawcą wypadku w Jastrzębiu

Wybuch gazu uszkodził dziewięć mieszkań

Wczoraj w Jastrzębiu przy ulicy Śląskiej 19 o godzinie osiem rano w jednym z mieszkań na czwartym piętrze nastąpił wybuch gazu. Według wstępnych ustaleń komisji, która bada przyczynę wypadku, wybuch gazu spowodowany był nieostrożnością jednego z lokatorów. Gotujące się mleko załaziło palnik, gasząc płomień. Właściciel mieszkania zapomniał zakręcić kurki kuchennej gazowej, a po jakimś czasie usiłował zapalić papierosa — wtedy nastąpił wybuch. Zniszczeniu uległy dwa mieszkania, natomiast w siedmiu sąsiednich wypadły szyby z okien oraz uszkodzone zostały drzwi. Nieszkodliwy lokator z oparzeniami drugiego i trzeciego stopnia przebywa w szpitalu, małżonkowie z sąsiedniego mieszkania po opatrzeniu ran udali się do domu, a kilku osobom z drobnyymi skaleczeniami udzielono pomocy pogotowia. Specjalna brigada remontowa jeszcze wczoraj usunęła usterki w uszkodzonych mieszkaniach, natomiast właścicielom dwu zniszczonych lokali przyznano mieszkania zastępcze w osiedlu „Przyjaźń”. (pik)

Nawałnica klientów na „Herbapol” • Zioła dobre, ale nie na wszystko • Zbieracze coraz mniej

Rumianek nie wyleczy zapalenia płuc...

W sklepie „Herbapolu” przy ul. Słowackiego w Katowicach ogromny ruch. Sprzedawcy nie ma czasu nawet na chwilę rozmowy. — Klienci wykupują wszystko co popadnie. Wielu ziół brakuje już od dłuższego czasu — kładzie krótko. Kolejka napiera. Każdy z kupujących prosi o cały zestaw specyfików.

Zaopatrzenie w zioła już od dłuższego czasu pozostawia wiele do życzenia. Czy w sklepach będą nas straszne puste półki? Z tym pytaniem zwracamy się do Danuty Jurki — kierowniczki hurtowni „Herbapolu” w Katowicach-Murckach. — Pod dostatkami mamy tylko mieszanki przeczyszczające oraz Sklerosan. Brakuje korzenia kozłka lekarskiego, wiece i waleriany i Kardiosanu — leku, niewyłącznie poszukiwanego przez sercowców. Jak dowieść jemu się od naszego dostawcy z Bielskostrzyki — zaniechano w ogóle „uprawy” nagietka, meli, kopru włoskiego, liścia ruty, tymianka i tymianka. Nasze zapotrzebowania są pokrywane zaledwie w połowie. Na

razie mamy sporo zapasów miodu, lecz w perspektywie odczuwamy jej brak. Dochodzą do nas bowiem sygnały, że tegoroczne sadzonki wymarzyły. Sklepy zielarskie przeżywały ostatnio istną nawałnicę. Niskie ceny (najdroższe „fixy” kosztują do 45 złotych za paczkę) powodują masowe wykupywanie ziół. Diabetycy nie chcą zioł, Chłolągownicy — bielskowiec zioł. Podobnie i inne mieszanki. Murkowska hurtownia sprzedaje każdego kwartału zioła za 100 mln złotych, lecz nie nadąża za potrzebami. Skąd to wzmożone zainteresowanie lekami ziołowymi? — pytamy dr. Anne Lasiak ze Szpitala nr 2 w Myskowicach. — Ludzie chorzy starają się unikać stosowania leków chemicznych. Uciekają od antybiotyków i sulfonamidów. Leczenie ziołami propaguje ostatnio telewizja i radio. Pojawia się sporo publikacji na ten temat. Trudno powiedzieć, czy jest to tendencja bezpieczna dla chorych. Aplikują oni sobie same cykielki bez nadzoru lekarza, a przecież nie wyleczy się zapalenie płuc z ziołami. (CIĄG DALSZY NA STR. 5)

